

# H4J4, Przeciwdeszczowy płacz

Chłopaki płaczą, faceci płaczą i czują ból też, i czują strach  
Wytrzymaj mną brudy i duś mnie mocno, zakryj mi włosy, uderz mnie w twarz  
Pocałuj w czoło, pogłaszcz po głowie, myj ze mną zęby, połóż mnie spać  
I potem powiedz: "zbiorę te łzy, które w kolorach dzieciennych, wodnistych farb"  
Że niemęska gadka? Emocje faktycznie są takie niemęskie i takie żałosne  
Nam wolno się wkurwić i najebać wódką, rozbić coś w domu, i wydzierać mordę  
Nam wolno przeklinać, wolno się bić, emocje ukrywać i nie ronić łzy  
Nie wolno nam płakać, nie wolno nam wyć, a ja mam tak często, nie wiem jak Ty  
Lubię obrazy i boks, lubię atrapy, i koks, i lubię światło, i mrok  
Lubię rozpuszczone i kok, i nie lubię jak widzę broń  
Obciążenie trzymam jak strop i lubię start, i stop, lubię prosto, i w bok  
I lubię też mówić otwarcie, a nie trzymać w sobie jak blok, jak szary blok

Czarne płaszcze i głowy w kapturach  
Nikt nie patrzy, nikt nie znajdzie mnie tutaj  
Jeśli nas słuchasz, wiesz, że płaczemy jak każdy  
Czarne płaszcze i głowy w kapturach  
Nikt nie patrzy, nikt nie znajdzie mnie tutaj  
Jeśli nas słuchasz, wiesz, że płaczemy jak każdy

Nie bardzo wiem, co to stałość, najbardziej się znamy na zmianach (ej)  
Spróbuj się, kurwa, zakochać bez przywiązania  
Nie znam Cię, nie mów mi, co będzie jutro, po chuj gadamy o planach?  
Co Ci mam gadać? Jak w planach już tylko wydawać więcej i więcej wydawać  
Żyję tu i teraz, a teraz to... H4J4  
Wieczne dzieciaki, co zmieniają jebane marzenia na to, co jutro mam w planach  
Miewam demony, to braki, gównu mi robią w oparach  
Przez to mój płacz, mała, na wagę złota, 420 karat  
Mam 420 jebanych powodów, żeby zadzwonić, a brakuje wiary  
Się wylewa teraz, bo wmówiono nam, że nie można, jak byliśmy mali  
Samotni, no ale nie sami, moje łzy to łzy ziomali  
Odwiedzam miejsca, gdzie zwłaszcza jak nie ma co jarać, to koszmary dają popalić  
Obracam w popiół się, moja dłoń Twojej dłoni nieporęczna  
Hotelowy pokój nie ma w sobie krzty domowego ciepła  
Mam w kilku miastach lokum, w żadnym z nich swojego miejsca  
A przez to się ciągle przemieszczam (mała, znajdź mnie...)

Czarne płaszcze i głowy w kapturach  
Nikt nie patrzy, nikt nie znajdzie mnie tutaj  
Jeśli nas słuchasz, wiesz, że płaczemy jak każdy  
Czarne płaszcze i głowy w kapturach  
Nikt nie patrzy, nikt nie znajdzie mnie tutaj  
Jeśli nas słuchasz, wiesz, że płaczemy jak każdy

Teraz wyjaśniam z Atutem